

„Tydzień Bałtyku” – rozpoczęty

Red. E. Guz donosi z Rostocku

W obecności przewodniczącego Rady Państwa NRD, I sekretarza KC SED, Waltera Ulbrichta oraz delegacji zagranicznych z siedmiu krajów nadbałtyckich, w tym także delegacji rządowej PRL z ministrem kultury Tadeuszem Galińskim na czele, odbyło się w niedzielę w Rostocku uroczyste otwarcie tradycyjnego „Tygodnia Bałtyku”. Impreza ta organizowana jest już po raz siódmy pod hasłem „Morze Bałtyckie – morzem pokoju”.

Do 100-tysięcznej rzeszy mieszkańców Rostocku oraz przybyłych licznie niż w latach poprzednich gości z krajów nadbałtyckich i z NRF zgromadzonych na placu im. Ernesta Thaelmanna wygłosił przemówienie wicepremier NRD Willi Stoph.

Podkreślił on, iż zainteresowanie Tygodniem Bałtyku rośnie z roku na rok, co dowodzi, że zadanie zabezpieczenia pokoju w strefie Bałtyku oraz rozszerzenia i pogłębienia stosunków między narodami doceniane jest coraz bardziej w krajach skandynawskich. Mówca wskazał, że tegoroczny „Tydzień Bałtyku” przebiega pod znakiem dwóch doniosłych wydarzeń: podpisanego 12 czerwca w Moskwie układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między ZSRR i NRD oraz podróży skandynawskiej premiera Chruschczowa. Oba te wydarzenia mają szczególne znaczenie dla pokoju w Europie, a przede

wszystkim dla bezpieczeństwa w rejonie Bałtyku.

Mówca ponownie wyraził pełne poparcie rządu NRD dla idei strefy bezatomowej w Europie środkowej. Zwracając uwagę na wzrost militarnych aktywności NRF także w rejonie Morza Bałtyckiego, wicepremier NRD zapewnił, że mimo wrogiej i niechętniej porozumieniu postawy władz bońskich, rząd NRD kierując się poczuciem odpowiedzialności za utrzymanie pokoju będzie nadal niezmordowanie wy-

suwał coraz to nowe inicjatywy pokojowe, aby poprzez rokowania między rządami NRD i NRF oraz senatu Berlina zachodniego spowodować pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Do zgromadzonych przemawiał również przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht.

W ramach „Tygodnia Bałtyku” odbędzie się szereg ważnych imprez: międzynarodowa konferencja kobieca i międzynarodowa konferencja robotnicza, międzynarodowe spotkanie chłopów (po raz pierwszy) oraz spotkania młodzieży z krajów nadbałtyckich, sympozja naukowa oraz dziesiątki imprez kulturalnych.

PAP

Z procesu oświęcimskich oprawców

Świadkowie czy współwinni?

Wyjątkowo przychylne dla oskarżonych okazało się poniedziałkowe (62 już z kolei) posiedzenie sądu frankfurckiego, rozpatrującego sprawę oprawców z obozu oświęcimskiego.

Zeznający w tym dniu dwaj kolejni świadkowie nie obciążali – kierując się różnymi motywami – żadnego z SS-manów zasiadających na ławie oskarżonych w tym strasznym procesie sądowym, mimo iż obaj – choć w różnym charakterze – byli lata całe tam, w Oświęcimiu.

Były SS-man Jurasek, jak i inni byli SS-mani występujący jako świadkowie w tym procesie, „nic złego” w Oświęcimiu na własne oczy nie widział (choć owszem – jak przyznaje laskawie – o pewnych złych sprawach niejedno... słyszał), o niczym, co mogłoby być przyjęte na szkód oskarżonych kolegów obozowych, nie wie, a w ogóle nic już dziś nie pamięta...

Zeznający zaraz po byłym SS-manie świadek Rudolf Kauer, choć był więźniem Oświęcimia, nie ma czystego sumienia: w obozie było publicznie tajemnicą, iż był on zaufanym współpracownikiem obozowego gestapo.

Już po wstępnej indagacji, sąd i strony procesu, zgodnie rezygnują z zeznań Kaura. Dr Hofmayer sięga do akt sprawy i odczytuje poprzednie zeznania tego świadka. Sala jest przerażona strasznymi opisami zbrodni wymierzonych z nazwiska SS-manów... Potworny jest zwłaszcza opis katowania przez Bogera młodej Polki z Krakowa, którą o prawca bił batogiem po obnażonych piersiach... Później sędzia czyta o zamordowaniu dziecka przez jednego z oskarżonych. Wszystko to teraz Kauer odwołuje. To wszystko jest nieprawda – woła. – Byłem wtedy pijany – powtarza z uporem. Wówczas sędzia wymienia różne daty jego zeznań z okresu śledztwa i pyta:

czy wtedy i wtedy też pan był pijany? Świadek milczy, czyni bezradny ruch ramionami, bąka: teraz tylko mówię prawdę...

Obserwatorzy procesu – jak wynikało z ich ówczesnych rozmów na ten temat w przerwie procesu – są przekonani, iż Kauer zmuszony został do milczenia o zbrodniach SS-manów z Oświęcimia oraz odwołania tego, co już na ten temat zeznał, prawdopodobnie pod groźbą: „milcz, a i my będziemy milczeć o tobie”.

Gzombe tworzy rząd

Korespondent agencji Reutersa w Leopoldville podaje, że prezydent Kasavubu porucił w poniedziałek Czombemu misję utworzenia przejściowego rządu.

De Gaulle nie uzyskał nic od Erharda – stwierdza zgodnie prasa paryska

Paryski korespondent PAP, red. Klimas, donosi:

Prasa paryska przynosi podsumowanie wizyty gen. de Gaulle'a w Bonn. Nie ma ona złudzeń: „Serdeczne nieporozumienie” – to tytuł artykułu A. François Ponceta w Figaro. „De Gaulle i Erhard ratują pozory” – stwierdza „Aurore”. „De Gaulle nie uzyskał nic od Erharda” – konkluduje „Liberation”. W tym koncercie realistycznych tytułów komentarzy wyjątek stanowi „Nation”, która znajduje jedynie formułę: „integracja Europy idzie drogą współpracy francusko-niemieckiej”.

Organ gaullistowski zmuszony jest jednak przyznać, że bilans, który został dokonany w toku rozmów, był również bilansem trudności.

„Wszystko, co udało się gen. de Gaulle'owi wyrwać od kanclerza niemieckiego – stwierdza „Liberation” – to obietnica, że w nieokreślonej przyszłości Niemcy dostarczą Francji projekt organizacji politycznej Europy, który następnie zostanie przedłożony innym partnerom „szóstki”.

„Uznaje, że Niemcy zajmują specjalne miejsce w planach strategicznych i politycznych USA w Europie, stanowiło zarazem uznanie francuskiej bezsilności w zmodyfikowaniu tej polityki i konieczność dla de

Wyróżnienie poznańskich lalkarzy

W poniedziałek w Puławach zakończyło się III krajowe spotkanie amatorskich zespołów teatrów lalkowych z całego kraju.

W ramach festiwalu wystąpiło 13 teatrów, prezentując 14 konkursowych spektakli. Za najlepsze zespoły uznano teatry Nowego Dworu Gdańskie, Nowego Targu, Nowej Huty oraz zespół lalkowy przy Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu. (PAP)

Budowa nowej elektrowni w ZSRR



Nad rzeką Naryn (Kirgiska Republika Radziecka) rozpoczęto budowę wielkiej elektrowni wodnej o mocy 1200 tys. KW oraz wielkiego zbiornika wodnego, który pozwoli przeprowadzić nawodnienie 4 milionów ha ziemi dotkniętej suszą. W związku z trudnymi warunkami budowy tamy (Naryn otoczony jest skalistymi górami) do pracy przystąpili alpinści, którzy badają warunki geologiczne i pomagają w montażu konstrukcji metalowych na skałach. Na zdjęciu: budowa mostu na rzecę Naryn, w pobliżu placu budowy elektrowni wodnej.

Fot. – CAF

Malawi – 37 niepodległe państwo afrykańskie

O północy z niedzieli na poniedziałek odbyło się w mieście Blantyre – Limbe uroczyste proklamowanie niepodległości nowego państwa afrykańskiego Malawi – znanego dotychczas jako protektorat brytyjski pod nazwą Niasa. Użytkoło ono niepodległość po przeszło 80 latach panowania brytyjskiego.

Malawi jest 37 z kolei państwem afrykańskim i 114 państwem świata. Wśród owacji olbrzymich tłumów uroczystość ta odbyła się na miejscowym stadionie centralnym. Z masztu ustawionego na środku stadionu ściągnięto flagę brytyjską, a zamiast niej wzniesiono flagę Malawi o barwach czarnej i zielonej przeciętą czerwonymi pasami.

W Brytanii reprezentowali: książę Edynburga w imieniu królowej Elżbiety i gubernator sir Glyn Jones, który będzie oddał gubernatorem generalnym Malawi, jako 18 członka Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Premier Malawi, Banda, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że miejscowa ludność zdobyła niezawisłość w ciężkiej walce. Banda podkreślił, że rząd Malawi będzie prowadził politykę przyjaźni i współpracy ze wszystkimi państwami.

Premier J. Cyrankiewicz w depeszy skierowanej do premiera rządu Malawi przesłał serdeczne gratulacje oraz szczere

re życzenia sukcesów w budowie wolnego i suwerennego państwa Malawi.

Malawi jest państwem, którego 90 proc. eksportu stanowią produkty rolnicze. Jest to przede wszystkim tytoń i bawełna. Jednakże olbrzymie plantacje produkujące tytoń i bawełnę należą do europejskich osadników. W ciągu ponad 70 lat rządów brytyjskich nie zbudowano w tym kraju ani jednego większego zakładu przemysłowego.

„Dusiciel” – aresztowany

27-letni pielęgniarz z kliniki psychiatrycznej na przedmieściu Paryża został w niedzielę wieczorem formalnie oskarżony o zamordowanie przez uduszenie 11-letniego chłopca Luca Tarona w lesie pod Paryżem.

Nazwisko tego pielęgniarza brzmi Lucien Leger. Policja zakomunikowała, iż przyznał się on do uduszenia w dniu 26 maja w lasu Verrieres chłopca, którego ciało znaleziono następnego dnia.

Od tego czasu morderca – pielęgniarz wysłał do dzienników paryskich i radia 56 listów w których przechwalał się swą zbrodnią i podawał szczegóły zamordowania chłopca. Groził też, że dokona nowych morderstw jeśli nie zostanie okup.

Policja, która przewoziła Legera na przesłuchanie do sądu, zmuszona była rozprężyć tłumy mieszkańców, którzy pragnęli zliczować zwyrodniałego mordercę. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 373 Poznańskiej Grze Leczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 5 lipca 1964 r., nie stwierdzono wygranej I i II stopnia (piątki i czwórki z plussem).

Stwierdzono: 23 „czwórki” po 5,335 zł; 46 „trójek premiiowanych” po 176 zł; 1248 „trójek” po 76 zł; 1174 „dwójek premiiowanych” po 28 zł; 17,553 „dwójek” po 6 zł.

Wylosowane numery:

2 – 20 – 23 – 35 – 38 oraz liczba dodatkowa 34

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bitoś.

Pogrzeb Zygmunta Gmitrzaka

6 bm. odbył się w Warszawie na Powązkach pogrzeb zasłużonego działacza ruchu robotniczego, sekretarza CRZZ – Zygmunta Gmitrzaka, który zginął w katastrofie samochodowej w drodze na międzynarodową konferencję w Rostocku.

W poniedziałek do g. 13.30 trumna ze zwłokami wystawiona była w sali parterowej CRZZ. (PAP)

MS „Nesseber” – bułgarski „Batory”

W sobotę 4 bm. zawiął po raz pierwszy do Warny, swego portu macierzystego, nowo zakupiony pierwszy bułgarski pełnomorski statek pasażerski „Nesseber”.

Na jego pokładzie znajduje się 320 kajut dla pasażerów, restauracja i dancing, 2 bary, basen pływacki, sala kinowa oraz zespół orkiestrowy i estradowy. Statek jest wyposażony w nowoczesną „Balkanturist”.

Za kilka dni M/S „Nesseber” odbędzie 3-dniowy rejs wycieczkowy do Istanbula, zabierając na pokład turystów zagranicznych – przebywających na urlopiach w nadmorskich miejscowościach wypoczynkowych Bułgarii.

Czy unia Cypru z Grecją rozwiąże problem tragicznej wyspy?

Były przywódca podziemnej organizacji EOKA, generał Griwas, który powrócił potajemnie na Cypr przed około 3 tygodniami po raz pierwszy w ubiegły piątek oświadczył, że jego głównym celem jest „enosis”, tj. unia Cypru z Grecją.

Zgon Samuela Marszaka

W sobotę wieczorem zmarł w Moskwie w wieku lat 77 wybitny pisarz radziecki, laureat Nagrody Leninowskiej, Samuel Marszak.

Nazwisko Marszaka znane jest w literaturze radzieckiej od roku 1907. Jest on słusnie uważany za jednego z twórców radzieckiej literatury dziecięcej. Jego książki dla dzieci zostały przetłumaczone na wiele języków świata. Był on także autorem wierszy filozoficznych oraz licznych przekładów poetyckich z języków obcych.

PAP

Największy i najczystszy

W słynnej kopalni „Mir” w Jakutii znaleziono rekordowy diament wagi 37 karatów. Jest on nie tylko największym, ale również najpiękniejszym i najczystszy z dotychczasowych okazów. Otrzymał on nazwę „Lucezarny” („Promienny”).

Historia i nowoczesność

Nie ma spokoju w Kazimierzu Biskupim. Tuż pod nim ryją kopaczki i spychacze, ulicami mkną obladowane ziemią ciężarówki, wywołując za sobą tumany kurzu. Przez osadę kupie się kanał odpływowy, przygotowuje trasę dla taśmociągu. Zakładają się wodociąg, niektóre hydranty przy nie wyłożonych jeszcze płytami cementowymi chodnikach już czynne...

Spowodowała to kopalnia, która dopiero przygotowuje dla siebie miejsce, zanim nie zacznie z głębi ziemi wydobywać brunatne zwaliny, „pokarm” dla budowanej niedaleko elektrowni. Konińsko-Tureckie Zagłębie Energetyczne wzbogaci się o jeszcze jeden gigant energetyczny, zasilaający krajową sieć.

Dotychczasowy Kazimierz Biskupi „zaatakowany” aktywną nowoczesnością, nagle zbrzydził i zestarzał się. To wrażenie wywołuje kontrast drewnianych chałup i domków sprzed pół wieku wysoko w niebo wznoszącymi się konstrukcjami urządzeń kopalnianych i nowoczesnym osiedlem, które wdziera się w tę starość Kazimierza i coraz bardziej rozprzestrzenia.

Nowoczesność nie tylko oprowadza ulice osady. Wdziera się także w umysły kazimierzan i mieszkańców okolicznych wsi. Ten proces ma już swoje początki... w kopalni patnowskiej i w elektrowni gostawickiej.

Przypatrzmy się bliżej życiorysowi Kazimierza. Według legendy założył go Kazimierz Odnowiciel blisko 930 lat temu. Patronował mu klasztor zbudowany na cześć 5 męczenników, zamordowanych przez opryszków, łakomących się na bryłę złota, podarowaną zakonnikom przez Bolesława Chrobrego. Właścicielami osady, która miała ongiś liczyć 20 tysięcy mieszkańców i około 20 „apteki”, byli biskupi — poznajmy, stąd określenie Kazimierz Biskupi. Morowe powietrze i inne epidemie, do tego wojny szwedzkie, wyniszczyły miasto do tego stopnia, że w XIX wieku spadło do rangi wioski, której szare i nędzne życie urozmaicały odpusty w miejscowym klasztorze i w sąsiednim klasztorze kamędułów na tzw. Bieniszewie.

W okresie międzywojennym i powojennym ludność utrzymywała się z rolnictwa i z rzemiosła szewskiego. Tradycja mówi, że było tu 99 szewców i jeśli przybył setny, to jeden umierał, aby liczbie 99 stało się zadość. Z butami wędrowali po okolicznych miastach i miasteczkach, docierali z nimi aż pod Poznań, Bydgoszcz i Kalisz, nie omijając żadnego jarmarku i targu. W ten sposób wytworzył się tu typ wędrującego handlarza-szewca. Kiedy fabryki zaczęły zaopatrywać sklepy w tanie i dobre obuwie, rzemiosło kazimierzowskie nie miało już racji bytu. Trzeba było bardziej niż dotychczas zająć się rolnictwem; kto miał mniej ziemi — szukał innego zajęcia.

Równocześnie wolne miejsca pracy oferowały kopalnie konińskie. Wielu skorzystało z tej okazji, zetknęło się z nowoczesną techniką, przeobraziło z wędrownego szewca w robotnika, w niedługo przysiadł do nowego fachu. Ze do nowych zakładów pracy przywykło i stało się ich patriotami, dowodzi dojeżdżanie do nich blisko 200 osób, mimo że już teraz zatrudnienie znaleźć można na miejscowej nowej odkrywcze.

Ogromna większość kazimierzan z zadowoleniem powitała budowę kopalni pod ich osadą. Nie tylko dlatego, że blisko do pracy, ale że gdyby nie ona, trzeba by

gdzieś indziej szukać zatrudnienia. A około 350 rodzin — 243 nie mogłyby się bowiem utrzymać z działek rolnych, liczących do 3 ha. Tylko 64 rolników (powyżej 3 ha) nie tak dawno można było uważać za samowystarczalnych, teraz ta liczba jeszcze bardziej się zmniejszyła, gdyż przeszło 200 ha ziemi wykupiono na rzecz kopalni.

Niektórzy byli rolnicy pogodzili się z losem, za otrzymane pieniądze kupili gospodarstwa w innych stronach. To pożegnanie się z osadą nie było łatwe — rzecz zrozumiała. W nią przecież wrosli pokoleniami. Część — na zmniejszonym areale — nie potrafiła się przestawić z uprawy żyta na bardziej dochodowe i coraz potrzebniejsze ogrodnictwo i warzywnictwo. Niektórzy z nich pogniwiali się na kopalnię i przyrzekli sobie, że nigdy w niej nie będą pracować. Tymczasem ich dzieci patrzą na nowy zakład pracy z dużym zainteresowaniem i sympatią.

Z powodu kopalni kruszy się dawna solidarność mieszkańców. Polegała ona na hasle: każdy obcy to wróg. Podtrzymywała ją kilka „klanów” rodowych. Już po wojnie została ona częściowo podważona. Przybyli tu repatrianci, których tradycje środowiska nie chciały przyjąć i uznać za swoich. Ujawniło się to szczególnie przy podziale ziemi z reformy rolnej. Zakorzenieni od wieków kazimierzanie uważali za obrazę osobistą wnioski przybyszów o przydział kawałka ziemi. Z małą grupą obcych można sobie było dać radę, chociaż pewna część kazimierzan darzyła nowych obywateli coraz większą sympatią.

Ta wroga solidarność, tak długo podtrzymująca niektóre elementy zacofania, nie ma już teraz swej dawnej siły. Kopalnia bowiem zatrudniła także ludzi z okolicy. Codziennie dojeżdża ich około 800 autobusami PKS-u (65 kursów) i autokarami kopalni. 350 robotników i techników zamieszkało tymczasowo w Kazimierzu, póki zatrudniające ich przedsiębiorstwa (a jest ich 11) nie przygotują kopalni do eksploatacji.

W tej sytuacji staroświecki Kazimierz Biskupi musi skapitulować przed nowym. Proces to jedyny w jego dotychczasowej historii. Przebiegać winien on jak najłagodniej, a równocześnie szybko i prawidłowo, aby kopalnia stała się dumą i troską wszystkich kazimierzan. Czy tak się dzieje, o tym następnym razem.

JÓZEF PIEPRZYK

Podstawowym warunkiem realizacji założeń przyszłego planu 5-letniego jest szerokie wykorzystanie osiągnięć nauki oraz przyspieszenie rozwoju techniki w przemyśle i całej gospodarce narodowej (Z uchwał IV Zjazdu)

Najpierw kilka słów o zadaniach. Do roku 1970 w przemyśle maszynowym należy opanować i przygotować produkcję co najmniej 3.500 nowych wyrobów, modernizując jednocześnie ponad 2.000 wyrobów. Nowe maszyny i urządzenia powinny posiadać wysoki poziom techniczny, odpowiadający przodującym osiągnięciom światowym.

W dziedzinie technologii należy zastosować takie metody, które pozwoliłyby na dalsze obniżenie pracochłonności oraz na zmniejszenie zużycia materiałów i energii na jednostkę produkcyjną.

Jak widać, zadania i nie małe, i niełatwe. Ich realizacja wymagać będzie nie tylko mobilizacji znacznych środków, ale przede wszystkim wielkiej kadry specjalistów: inżynierów, techników i doświadczonych robotników.

W czołówce tego wielkiego natarcia nowej techniki znaleźć się muszą wynalazcy i racjonalizatorzy.

— A CO Z JAKOŚCIĄ?

Liczba zgłoszonych projektów wynalazczych wzrosła w ubiegłym roku w stosunku do roku 1962 o około 15 proc. Liczba wniosków przyjętych do wykorzystania oraz zastosowania wyniosła ponad 66 tysięcy w stosunku do ponad 59 tysięcy w roku 1962.

Statystyka ta mogłaby budzić optymizm, gdyby nie inne dane, świadczące o tym, że w „królestwie Edisona” nie wszystko jest tak jak powinno być.

Na 1888 pomysłów zgłoszonych przez placówki naukowe-badawcze udzielono tylko 640 patentów, jednocześnie o 20 procent zwiększyła się ilość odrzuconych projektów, a o przeszło ponad 2 tysiące zmniejszyła się ilość indywidualnych wniosków robotniczych.

Świadczy to przede wszystkim o niskiej jakości zgłaszanych projektów. Większość nieopatentowanych wynalazków — to projekty zawierające niejednokrotnie cenną ideę, nową śmiałą myśl konstrukcyjną, pozbawione jednak rzeczowych, fundamentalnych podstaw konstrukcyjno-wyliczeniowych, projekty niedopracowane, nieuściślone.

Kryje się za tym zwyczajna ludzka bezradność w zetknięciu z wieloma nowymi i niełatwymi przeciw wymaganiom współczesnej techniki. Zagadnienia te niejednokrotnie przerastają możliwości jed-

Kłopotów wynalazcy kontredans nieustający

nego człowieka, wymagają zaangażowania całego zespołu pracowniczego, odpowiedniej atmosfery i wreszcie znacznych niekiedy środków materialnych.

Czyżby tych wszystkich czynników brakowało w naszych fabrykach i przedsiębiorstwach, w biurach projektów i laboratoriach?

KOLEKTYWNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ I POWSZECHNE KORZYŚCI!

Z materiałów Urzędu Patentowego, a także Komisji Techniki, Wynalazczości i Racjonalizacji przy CRZZ, wynika, że znacznie można po-

prawić warunki pracy i pozycję samych wynalazców i racjonalizatorów.

Istnieje wiele przepisów nakładających na poszczególne jednostki administracji gospodarczej obowiązek udzielania pomocy wynalazcom. Obowiązują też przepisy nowego prawa wynalazczego.

Wciąż jeszcze w wielu fabrykach i przedsiębiorstwach brak zaplecza technicznego, warsztatów doświadczalnych, prototypowni, laboratoriów, ilości tzw. brygad inżyniersko-technicznych, które powinny udzielać pomocy w opracowaniu poszczególnych

projektów i pomysłów wynalazczych, jest niewystarczająca.

Zdarzają się wciąż jeszcze wypadki niestosowania przepisów nowego prawa wynalazczego przez administrację fabryk i zjednoczeń.

Zbyt wolno przebiega proces wzmacniania służby wynalazczej w zakładach i zjednoczeniach. Wbrew zarządzeniom, kierowni tam ludzie nie zawsze posiadają odpowiednie doświadczenia i kwalifikacje.

Z Uchwały IV Zjazdu wynika — zarówno dla administracji gospodarczej jak organizacji społecznych, działających w przedsiębiorstwach — obowiązek poprawy tego stanu rzeczy. Egzekwowaniem tych obowiązków powinny się zająć Konferencje Samorządu Robotniczego.

JERZY SOKOŁOWSKI

Ci mostostalowcy, rzeczywiście łążą jak koty... — Zadzieramy głowy do góry: na 80 metrach wysokości, wśród cynobru minii i srebra uwijają się ludzkie postaci. Wyglądają jak koty w butach, tak, jak je malują w książkach dla dzieci: buty z cholewami, kolorowe koszule i zawadziaki kapelusze. Brak tylko kity, ogona.

— Przyzwyczajenie. Przecież to fachowcy od wysokościowych konstrukcji — mówi dyrektor ekonomiczny „Petrobudowy”, pan Anatol Mayer. — Inna sprawa, że przed puszczeniem w górę trzeba ich zawsze sprawdzać. Ale to już rzecz neurologów.

— Neurologów?!

— Tak. W naszym ambulatorium, wśród różnych specjalizacji, działa komórka neurologiczna, do badań wysokościowych. Wsadza się dekwenta na Fotel Baraniego i poddaje odpowiednim obrotom. Takie badania kosmonautyczne na niższym szczeblu.

Zapewne na niższym. Ale gdy stoimy w dole i patrzymy na wielkie srebrne kolby, połączone gęstym systemem rur jak siecią instalacji elektrycznych, nie odosymy wcale wrażenia, żeby tu było nisko.

To serce kombinatu — DRW. DRW, jakby można się z nazwy spodziewać, nie jest skrótem Demokratycznej Republiki Wietnamu, lecz nazwy: Destylacja Rurowo-Wieżowa. Stąd od pierwszego lipca popłynie pierwsza produkcja. Płynie, bo są to w zasadzie produkty płynne: benzyna surowa, oleje napędowe...

Kombinat jakiego nie znacie W Płocku już dwunasta

— Nie wszystkie — mówi dyr. Mayer. — Widzi pan ten system rur, ułożony dla odmiany horyzontalnie? To fabryka asfaltów; prócz tego będziemy produkować wszelkiego rodzaju smary i substancje pędne, od prymitywnych do najsłabszych. Te wieże opodal, to nasze najmłodsze dziecko, reforming, do produkcji benzyny wysokooktanowej.

— Użył pan obcej nazwy. Czy pracują u was cudzoziemcy?

— Nie tylko ludzie, ale i maszyny. Rafineria ropy to u nas przemysł niemal dziewiczy. Musimy zatem posługiwać się doświadczeniem innych. Są tu ludzie i urządzenia radzieckie, rumuńskie, austriackie i włoskie. A ten Colles, który za jednym zamachem unosi 80 ton, pochodzi od Anglików. Kupiliśmy go na targach w Poznaniu.

Patrzę, na żółty dźwig samochodowy. Wygląda lekko. Trudno go posadzić, że zdoła unieść wagon masywnych rur.

Idziemy wzdłuż budowli kombinatu. Orbisowski hotel „Petropol” wyrasta trochę jak punkt nowoczesnej architektury na pustyni, ale już wszędzie wokół jest asfalt, dojazdy, parkingi.

Od „Petropolu” jedzie się szosą do skrzyżowania. Po obu stronach szerokim łanem faluje żyto.

— Co tam będzie? — Cóż, będziemy się przecież rozrastać. Chemia, a zwłaszcza petrochemia, to przemysł przyszłości. Wraz ze wzrostem kombinatu trzeba będzie rozbudowywać całe zaplecze socjalno-bytowe.

— Stąd ta infrastruktura, wokół jeszcze szumi pole, ale drogi i dojazdy gotowe. Tak. Drogi najpierw, a niebawem na miejsce żyta przyjdzie dalszy ciąg mieszkaniówki, ambulatoria, izba chorych...

— A co z zapleczem kulturalno-rozrywkowym?

— W dużym stopniu już jest. Jest Dom Kultury, są częste imprezy fundowane przez Związki Zawodowe, jest Klub „Marabut”. To wszystko działa mniej lub bardziej sprawnie. Chyba całkiem zadowalające działa na terenie Kombinatu służba zdrowia.

— Mówił pan o rozbudowie Kombinatu. Co z ludźmi?

— Część załogi werbujemy z okolicznych wsi. Chłopcy-robotnicy jednak to pewnego rodzaju problem: są najpierw chłopami, a potem robotnikami. W okresie zniw uciekają w pole. Toteż stawiamy głów nie na absolwentów naszych przyzakładowych szkół zasadniczych. Zostaje ich co roku na budowie ponad setka. To już wykwalifikowani robotnicy. W tej chwili sama „budowlanka” liczy ponad 800 uczniów.

Na biurku Dyrektora Mayera, dzwiczony telefon: — Tak, kierowniku, muszę mieć wszystkich uczniów do końca tygodnia. Trudno! Trzeba przetrwać z zajęć teoretycznych na praktyczne. Przecież to za pięć dwunasta.

EWA BERBERYUSZ

60 szkół

— pomników Tysiąclecia w Wielkopolsce

W I półroczu br. mieszkańcy województwa poznańskiego wpłacili na Społeczny Fundusz Budowy Szkół 41 702 tys. zł. Tym samym półroczny plan wykonano w 123 proc., a roczny w 62 proc.

Od początku tej akcji (1959 r.) najlepsze wyniki zbiórkowe uzyskano właśnie w tym roku, dzięki realizacji podjętych zobowiązań dla uczczenia IV Zjazdu Partii i XX-lecia PRL. M. in. systematycznie świadcza na budowę szkół — pomników Tysiąclecia wielkopolscy rolnicy, którzy postanowili tegoroczny plan wykonać do końca listopada br.

W czerwcu br. oddano do użytku 4 szkoły Tysiąclecia — w Wągrowie, Wileźnie (pow. Konin), Kobylnicy (pow. Poznań) i Boguszynie (pow. Jarocin). Ogółem od 1959 r. wybudowano w Wielkopolsce 60 szkół-pomników Tysiąclecia. W budowie znajdują się dalsze 24 szkoły-pomniki oraz jedno przedszkole w Gnieźnie i dom nauczyciela w Pile. (a)

JERZY KORCZAK

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

— Pododdziały 32 i 34 pułku naszej 15 dywizji — w rejonie Podgajów i dalej na północny zachód... — Palec jeńca zakreślił kółko na mapie. — Wczoraj rano przybył tam ze Schlochau 48 pułk zmotoryzowany „General Seyffard”. Prawie sami Holendrzy. Tylko operacyjnie podlegają naszej dywizji... — Łotysz mówił płynnie i jakby z uczuciem ulgi. Ze wzrokiem w mapnik nie podnosił w ogóle głowy.

— A wy... wasz batalion. Gdzie byliście przedtem?

— Ostatnio broniliśmy się w rejonie Nakła. Mieliliśmy duże straty. Przeformowano nas na nowo i posłano tutaj... Dobrze, że już po wszystkim! — Ostatnie zdanie esesman powiedział cicho, prawie do siebie. Pewno sądził, że major podejmie ten temat. Ale Urbanowicz puścił to mimo uszu.

— Czy nas rozstrzelacie?

I tym razem nie doczekał się odpowiedzi. Powtórzył więc raz jeszcze, głośnie i z nieukrywanym niepokojem: — Co z nami zrobicie?

— Zobaczysz. Na razie odpowiadaj na pytania. Czołgi widziałeś?

— Nie. W ogóle nie ma już żadnych czołgów. Nawet zmotoryzowane pułki są spieszone. Lotnicy i marynarze także. Słyszałem jak mówiono, że w Deutsch-Krone formuje się z nich jednostki piechoty.

— I co słyszałeś jeszcze?

— Ze na pomoc mają przyjść z północy dwie nowe dywizje. Mówił o tym ordynans Hauptsturmführera Viewegera...

— Wciąż mówili, że dostaniemy pomoc, a potem zostawili nas samych. Niecny to dianie! — Stojąc obok jeńca wtrącił się nieproszony; machnął ręką, którą po chwili przyłożył do oczu. Otarł niewidoczną łzę, bardziej, żeby wzbudzić litość niż z istotnej potrzeby. — Zaraz nas pewno rozstrzelacie...

Ten, z którym rozmawiał major, podniósł głowę.

— Polacy nie rozstrzelują jeńców. Na pewno wrócimy jeszcze do domu, prawda?

W tym właśnie momencie major uzmysłowił sobie, że to nie było złudzenie. Znał tego Łotysza na pewno!

— Gdzie mieszkaliście przed wojną?

— W Rydze... Piękne miasto!

— Przy jakiej ulicy?

Kiedy podał swój adres major z trudem opanował się, żeby nie powiedzieć: „Toś ty bratku mój sąsiad. Pewno nie raz przechodziłś obok siebie. Gdybyś wiedział, że tak się skończy, wpakowałbyś mi w porcie nożyk pod żebro”. Nie powiedział jednak nic. Był pewien, że i tamten go poznał. Wyczuł to w wyrazie jego oczu, które zdawały się mówić: „Pomóż mi! Jesteśmy przecież z jednego miasta!”.

— I jak, obywatelu majorze? — usłyszał za sobą sepleniący głos małego wartownika. — Co z nimi?

— Odprowadzić na punkt zborny!

— Tak jest! — Żołnierz wypowiedział tę formułę z nieukrywanym rozczarowaniem. Zarządzący wymarsz kolumny nie umiał też powstrzymać się od stwierdzenia: — Upiekło się im. Gdyby to ode mnie zależało, wszystkim rozłupałbym czachy!

Ale tego major już nie słyszał. Prawie natychmiast wylecieli mu z głowy jeńcy i sąsiad z drugiej ulicy. Były sprawy pilniejsze. Szybkim krokiem ruszył do miejsca, gdzie rozlokowano rannych. Sytuacja wyglądała tam wcale nieróżowo. Od razu po zajęciu miasta otrzymał meldunek, że brak benzyny uniemożliwia ich ewakuację. Z tego samego powodu nie dołączył jeszcze batalion sanitarny. Krajac i zszyszał trzeba więc było na miejscu w pułkowym punkcie medycznym. Zajeli jakąś szkolną salę. Rannych jednak przybywało wciąż więcej i więcej. Układano ich na prywatnych kwaterach. Leżeli czekając na swoją kolej. A lekarze byli bezsilni! — Trzeba coś zrobić! — mówił przed godziną Wierstakow; zostawił swój dziesiąty pułk, który jeszcze nie wszedł do walki i wraz z całym personelem sanitarnym opatrzył i operował, kłął i pocieszał... I do tego jeszcze ten diabelny brak amunicji! Dywizja goni już tylko resztkami. Gdy wdarli się przed paru godzinami do miasta, tuż przy nim jakiś fizylier odsokczył w bok i przebiegł dobry kawałek, żeby podnieść zgubiony nabój do pepeski. Jeden nabój! Major zaklął w duchu siarczysto; trochę mu ulżyło. Ale tylko na kilka sekund. Zie myśli nie chciały go opuścić. I żeby choć wiedział kogo za to winić. Mróz trzymał wciąż siarczysty, drogi zasypały. A pchać trzeba się naprzód bez względu na wszystko! Już za kilka godzin muszą stąd ruszać dalej. Na Jastrowie, Szwecję, Zdbice, Rudki, Sypniewo. Trudno było spamiętać nazwy tych wsi i miasteczek.

„Złoty Kask“ pokryty kurzem

W imieniu 60000 zawiedzionych

Od lat nie pamiętam tak korzystnego układu, który gwarantowałby niezliczone emocje podczas wyścigów motocyklowych. Doskonale para wytrawnych trawiarzy duńskich Mathiasen i Christensen, Australijczyk Franks na Hondzie 250 (wskutek defektu maszyny nie kontynuował wyścigu), Niemcy: Alpermann, Kley i Bottke, Rosjanie: Stribrjakow, Bobkow i Sisjenko, a w tym doborowym towarzystwie takie polskie nazwiska jak Ryszard Mankiewicz, Jan i Ginter Hennekowie byli zapowiedzią zaciętej walki o „Złoty Kask“.

Niestety, były tylko zapowiedzi. To, co działo się na oczach 60-tysięcznej widowni, zakrawało — grzecznie mówiąc — na kpinę. Publiczność siedziała przez 4 godziny zupełnie niezorientowana i opuszczała Wolę, nie wiedząc kto zdobył „Złoty Kask“. Niektóre biegi dalekie były od wyścigów motocyklowych, a przypomniały kolarskie „czarowanie“ na torze.

Nowy regulamin zapowiadany jako rewelacyjny okazał się chybionym dziełem, które zamiast dopinguować zawodników do walki pozwalało im na rozgrywanie partii pokera na torze. Zgubiono gdzieś „bicz“ w postaci limitu 20 proc. czasu, w którym obowiązkowo musi zmieścić się w eliminacjach klasa niższa w stosunku do zwycięzcy klasy wyższej. Nowy element: półfinały — były w regulaminowym pojęciu poronionym pomysłem, gdyż zawodnicy musieli się zmieścić w 30 sekundach czasu zwycięzcy poszczególnych klas. Praktycznie wyglądało to tak, że np. Mankiewicz (125 ccm) ani Hennek (175 ccm) prowadzący w półfinałach swojej klasy nie byli zainteresowani w ściganiu uciekającego Alpermana (250 ccm). Byli natomiast zainteresowani w uzyskaniu jak najlepszych wyników. Jechali więc stadami i w rezultacie wszyscy (nawet najslabsi) weszli do finału „wypracowując“ taką różnicę czasu do klas wyższych, że ich start w finale mógł być tylko formalnością polegającą na zdobyciu „Złotego Kasku“. Aby nie być gościowym służyć liczbami: w finale poszczególnych klas startowali w następujących odstępach czasu po „setkach“: 175 ccm — 53,3 sek., 250 ccm — 1 min. 45,1 sek., 350 ccm — 2 min. 32,3 sek., powyżej 350 ccm — 2 min. 34,0 sek. Nawet przy teoretycznych obliczeniach najlepszy motocyklista klasy 350 ccm czy powyżej 350 ccm nie mógł dogonić „setek“, gdyż pięć okrążeń toru pokonuje się w łącznym czasie ok. 7 min.

W świetle tych liczb salomony wyrok komisji sędziowskiej polegający na przyznaniu XXII „Złotego Kasku“ Alpermannowi wydaje się być nieporozumieniem. Alpermann wystartował ponad jedno okrążenie po klasie 125 ccm i na niespełna 4 okrążeniach nie mógł „setek“ dogonić. Widocznie sędziowie są bardziej

5:0 Warty

Fragment meczu piłkarskiego o wejście do II ligi pomiędzy Wartą i Stalą Zawadzkie, zakończono zwycięstwem gospodarzy 5:0. Na zdjęciu bramkarz gości — Król, w trakcie obrony jednego z licznych strzałów. On uchronił swoją jedyną szansę o wyższej porażki. (fp)



odporni na kurz, który gęstym tumanem pokrył cały tor podczas finału i dostrzegli to, czego nie widziało 60 tys. ludzi.

Organizatorzy zawiedli na całej linii. Opracowali i zastosowali antypropagandowy i antysportowy regulamin, publiczność trzymali do końca w niewiedzy, skąpo informując o niespotykanych gierkach na torze. Wydaje się także, że przez szacunek dla widzów, którzy niejedną złotówkę złożyli do kasy klubowej oraz przez wzgląd na czułe maszyni można było solidnie przygotować tor nie czekając na łaskawość deszczowych chmurek. Niedzielną „Złoty Kask“ zginął bowiem w tumanach kurzu i niesportowym bałaganie. Z tego, organizatorzy muszą wyciągnąć wnioski, jeżeli nie chcą być jedynymi widzami następnych imprez na Woli.

BOGDAN DOHNKE

P. S. Na podstawie oficjalnych wyników: eliminacje poszczególnych klas w „XXII Wyścigu o Złoty Kask“ — wygrali: 125 ccm Ryszard Mankiewicz UNIA Poznań na „MZ“, przed Gołą AP Katowice na „WFM“, 175 ccm G. Hennek AP Katowice na SHL przed Matyją UNIA Poznań na „SHL“, 250 ccm Alpermann NRD na „AF“, przed Sturmern NRD na „NSU“, 350 ccm Mathiasen Dania na „Jap“, przed Kley NRD na „ESO“. Powyżej 350 ccm Kley przed Sierbajakowem ZSRR na „IZ“.

W finale zwyciężył Alpermann 8:47,3 min. przed B. Kantym Marymont W-wa na „WFM“ i M. Gołą na „WFM“. Mankiewicz, jeden z faworytów nie ukończył wyścigu, gdyż „MZ“-ce spadł łańcuch i zablokował koło. Kierowca się wywrócił, na szczęście nie groźnie.

Reprezentanci Poznania na wielu frontach

Najlepiej spisali się lekkoatleci. Podczas Centralnych Mistrzostw LZS w Tomaszowie Mazowieckim, w których wzięło udział 526 osób z wszystkich województw, w klasyfikacji zespołowej wygrał Poznań — 227,5 pkt. przed Szczecinem — 125, Warszawa — 101,5, Olsztynem — 77 i Zieloną Górą — 71 pkt.

Juszkowiak wygrał 100 m w dobrym czasie 10,6 s.

Dalszą zwycięską formę zasygnalizowali wielokrotni kajakarze na Centralnej Spartakiadzie w Olsztynie. Pierwsze miejsce zajęła Bydgoszcz z 450 pkt. Na drugą znalazł się Poznań — 438 pkt. Trzecie miejsce przypadło Szczecinowi — 429 pkt. Niespodzianką jest stosunkowo dalekie, czwarte miejsce Warszawy z 410 pkt.

I tym razem wyróżnił się kolarz z Pilek na czele, która zdobyła tytuł mistrzyni Polski w jedynkach. Osada Warty Piszcz — Jankowiak wygrała 1000 m 3.31,3, a drugie zwycięstwo dla naszego okręgu wywalczyła czwórka na 1000 m.

Dwudniowe regaty wioślarskie o mistrzostwo CRZZ na Jeziorze Maltańskim, które były właściwie imprezą młodzieżową, zakończyły się sukcesem Bydgoskiego Tow. Wiośl. — 169 pkt. przed Wisłą W-wa — 166, Skrą W-wa — 149 KKW Bydgoszcz — 125, KW 04 Poznań — 115, Trytonem Poznań — 106 pkt, Polonia Poznań zajęła (na 25 klubów) 12 miejsce.

Waterpoliści Olimpii Poznań zajęli w zawodach półfinałowych o mistrzostwo Polski w grupie północnej trzecie miejsce na równi z Anilą Łódź. Pierwsze miejsce pewnie zdobył mistrz Polski — Legia W-wa przed Arkonią Szczecin.

Zużłowcy Unii w Lesznie doznali dalszej porażki. Tym razem ulegli zespołowi Wybrzeża Gdańsk 33:45. (x)

Niedziela sportowa

w kraju

Kolarskim szosowym mistrzem Polski w konkurencji górskiej został reprezentant Dolnego Śląska — Matuszewski.

Tradycyjne derby na Stulecie, które oglądało około 20 tys. widzów wygrał M. Melnicki na kłacz „Demona“. Dyktans wynosił 2.400 m. Startowało 11 najlepszych koni. Zwycięzca zdobył Wielką Nagrodę Rady Państwa.

Miedzynarodowe spotkanie w strzelaniu z pistoletu Polska — Szwecja zakończyło się zwycięstwem gości 4:0.

Na kongresie Międzynarodowej Federacji Szermierczej w Szwajcarii delegat Polskiego Związku Szermierczego Edward Wieczorek

Liczymy na Wartę!

Górnik Thorez z Wałbrzycha spełnił życzenia entuzjastów piłki nożnej Wielkopolski wygrywając w Chorzowie z jedenastką trenera Cieślaka — Wyzwoleniem 2:0. Dzięki temu wynikowi Warta po wysokim zwycięstwie nad Stalą Zawadzkie 5:0 objęła prowadzenie w tabeli swej grupy przed Thorezem i Wyzwoleniem. Wszystkie te drużyny mają po cztery punkty. Ostatnia jest Stal Zawadzkie — 0 punktów.

Można powiedzieć, że gra pomiędzy tą trójką (Stal nie będzie już miała nic do powiedzenia) rozpoczyna się od nowa.

W niedzielę dojdzie do rewanżowego spotkania w Poznaniu pomiędzy Wartą i Wyzwoleniem. Wszyscy liczymy, że Zieloni utrzymają przedniość w tabeli. Muszą więc zainkasować dwa dalsze punkty.

W pozostałych grupach o wejście do II ligi prowadzi: Grupa II — Victoria przed Wartą Zawiercie, grupa III — Motor Lublin przed Warmią Olsztyn i w gr. IV — MZKS Gdynia przed Gryfem Koszalin.

Tour de l'Avenir

VI etap Tour de l'Avenir prowadził w poniedziałek z Foix do Tuluz i miał 132,5 km długości. Zwycięzcą został Hiszpan, Juan Sagard y w czasie 3:14,21, przed Rogerem Swertsem (Belgia) 3:14,36. Trzeci na mecie był Włoch, Luciano Sambi — 3:14,51. Tym razem polscy kolarze pojechali słabiej niż na poprzednich etapach, zajmując dalekie miejsca. Najlepiej z naszych reprezentantów — Surmiński, minął linię mety w kilkunastosekundowej grupie, która uzyskała ten sam czas — 3:15,19. Polaka sklasyfikowano na 14 miejsce.

W klasyfikacji indywidualnej przodownikiem jest nadal Hiszpan — Garcia, który obecnie ma łączny czas 24:05,15. Beker nadal zajmuje 6 miejsce, mając 6 min i 19 sek. straty do lidera. Gawliczek jest obecnie 8 z czasem o 8 min. 56 sek. gorszym od Garcii.

Rok Żeromskiego trwa. Wprawdzie główny akcent rocznicy 100-lecia urodzin przypada dopiero na listopad, niemniej postać pisarza i gorącego patriotę przypominają nam raz po raz teatry, wydawnictwa, czasopisma kulturalne. Autor „Popiołów“ zbyt żywe pozostawia ślady w naszym życiu intelektualnym, zbyt często do niego wracamy, choćby w dyskusjach o podstawach społecznych, aby go można było uhonorować jednorazową jubileuszową imprezą. Nie uprzedzając tamtych wydarzeń, wybierzmy się w jeden ze zwykłych dni tygodnia na poszukiwanie pamiątek po Stefanie Żeromskim.

TAJEMNICA ROZBITEJ SKRZYNIKI

Tytuł do szczególnego kultu Żeromskiego ma przede wszystkim Kielecczyna, gdzie się pisarz urodził. Cichy Nałęczów na Lubelszczyźnie zapewnił chorowitemu pisarzowi daleko znośniejsze warunki bytowania niż stolica, do której po raz pierwszy jako młody abiturient przyjechał w 1886 r., aby studiować weterynarię, a którą musiał opuścić nie wytrzymując nędznej vegetacji. Niemniej właśnie Warszawa zachowała to, co po nim najcenniejsze — rękopisy dzieł. Ich dramatyczna, niezwykła historia jest ciekawym przyczynkiem do historii naszej kultury.

Piękna kolorowa kamieniczka oznaczona nr 11 w Ryнку Starego Miasta należała przed wojną do Warszawskiego Towarzystwa Wydawniczego. Okupacja przekreśliła działalność Towarzystwa, potem przyszło powstanie. Na Starówce rozgorzało piekło. Niemieckie pociski w gruz obróciły zabytki staropolskiej architektury. W piwnicy kamieniczki nr 11, pod zwaliskiem osmolonych pożarem cegieł, przetrwała rozbita drewniana skrzynka. Przeleżała tam przez długie lata. W 1951 r. specjalna ekipa pod kierownictwem córki pisarza, Moniki przy-

Śladami Żeromskiego

Rękopisy znalezione w ruinach

stała do poszukiwań. To co wydobyto przedstawiało żałosny widok.

8 LAT KURACJI

Dalszy los znalezionych w ruinach rękopisów — to benedyktyńska praca nad przywróceniem do życia przegniłych, nadwędzonych i rozsypanych stron, zapisanych ręką Żeromskiego. Jak żmudnych zabiegów dokonano w ciągu długich ośmiu lat, kiedy to rękopisy przebywały na kuracji w Pracowni Konserwacji Grafiki i Książki Zabytkowej, można wywnioskować z protokołu. Najpierw rozdzielano poszczególne kartki bibułkami, aby wywabić wilgoć, potem dopiero nastąpił etap mechanicznego oczyszczania z piasku i nalotów pleśni. Każdą kartkę, każdy strzepek autografu, przemycano spirytusem. Wreszcie po dezynfekcji — kilkakrotna sterylizacja gazem tymolowym.

Oprócz Moniki Żeromskiej, która niestrudzenie pracowała przy prawidłowym zestawieniu stron lub ich fragmentów, nad stanem zabytku czuwały znakomici naukowcy, wśród nich prof. Lorentz, prof. Marconi i kierownik pracowni, Tadeusz Tuszyński.

FOLIAŁY MADE IN PKZ

W Bibliotece Muzeum im. Mickiewicza obejrzeć dziś można jedynę w swoim rodzaju eksponat, pergaminowe oprawy z autentycznej kózki i cielęcej skóry, o grzbietach dyskretnie haftowanych surowym sznurkiem, związane szarami, skórkowymi paseczkami, mimo woli kojarzą się z ręcznie pisanymi przez mnichów średniowiecznych księgami. Surowy król liter informuje o zawartości: „Dzieje Grzechu“, „Uroda życia“, „Wiatr od morza“... Mniejszej

notesowy format nadano natomiast osobistym pisarzom.

Odważmy skórzane tasieki. Każda z zapisanych szczególnie stron — niektóre liniowane jak w szkolnych brulionach, inne „kancelaryjne“ — z ledwo dostrzegalną kratką — oprawiona w oddzielną folię i przedzielona od następnej arkuszem czernego papieru. Kleju nie używano zupełnie, aby zapobiec ewentualnej infekcji bakterijnej. Na niektórych stronach widnieją jeszcze złote plamy, z niektórych pozostały tylko poszarpane fragmenty. Ileż pietyzmu dla autorskiego tekstu, ile pomysłowości i kunsztu. Poznać rękę mistrza sztuki konserwatorskiej, Bonawentury Lenarta!

EPILOG Z ANEGDOTKA

W muzealnej szafce znalazło się 19 tomów rękopisów dzieł i 8 tomów notatek Stefana Żeromskiego. Ale... mogło się tu nie znaleźć. Bo to brzmi trochę anegdotycznie, aczkolwiek bardzo po polsku: o rękopisy Żeromskiego natychmiast po zakończeniu konserwacji rozgorzał zacięty spór pomiędzy dwoma szacownymi instytucjami: Biblioteką Narodową i Muzeum im. Mickiewicza. Zwolowano komisję, bombardowano się nawzajem pismami, nie szczędząc przy okazji Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wreszcie sześciu 13 maja 1960 r. spór został przesądzony na korzyść Muzeum. Rękopisy powróciły na Rynek Starego Miasta. Jesienią właśnie tam, niedaleko miejsca, z którego przed trzynastu laty wydobyto zawilgłe, ledwo czytelne stronicę, będzie można na specjalnej wystawie poświęconej Stefanowi Żeromskiemu obejrzeć piękne foliały, jedną z najcenniejszych po nim pamiątek.

IRENA SOLIŃSKA

Praca

Uczeń krawiecki potrzebny. Nowowiejskiego 6 m. 5. 26823g

Ucznia przyjmę w naukę w zawodzie instalacji sanitarnych. Dolna Wilda 8, Kufarski, mistrz instalatorski. 25948g

Obrotowego samostopu lub z rodziną na większe gospodarstwo prywatne przyjmę zaraz. Kotecki, Gozdowo, pow. Wrzesnia. 26938g

Potrzebna pomoc domowa, starsza z noclegiem. Złogoszenia: Brodziński, Górczyn, Ostrobramska 22 m. 2, wyłącznie, godz. 17-18. 26833g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, ul. Ostrobramska 28. Złogoszenia: po godzinie 16. 27014g

Gospożę z utrzymaniem przyjmę zaraz, natychmiast z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27052g.

Przyjmę do ogrodnictwa w Poznaniu panią, która umie dobrze gotować 1/2 dnia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27053g.

Fryzjer męski, fryzjerka dobre sily potrzebne. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27054g.

Czeladnika blacharskiego oraz instalatora przyjmę. Kościelna 24 — Wilczak. 26999g

Potrzebna pomoc domowa do dziecka i lekkich prac. Arciszewskiego 1 m. 6, koniec Hetmańskiej — Łazarz. 27003g

Nauka

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skrytka 68. K4329

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 26050g

Maszynopisanie ucze (korepetycje). Aleje Marcinkowskiego 26 m. 26, drugie podwórze, I piętro. 26443g

Kursy księgowości: podstawowej (z maszynopisaniem i obsługą maszyn biurowych), przemysłowej i handlowej — stacjonarne i zaoczne (korespondencyjne) — organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150 (Wyższa Szkoła Ekonomiczna), pokój 32, w godz. od 13-17, oraz pisemnie: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K4072

OGŁOSZENIA DROBNE

Profesor liceum przygotowuje do egzaminów po prawach i wstępnych. Tel. 664-02. 27003g

Wolno

Włosy cięte skupuje zakład fryzjerski „Uroda“, Poznań, Wrocławska 8, wejście z Golebiej. 26770g

Wiertarkę stołową małą kupię. Mieczysław Perdek, Leszno, pl. Powstańców 1, telefon 932. 10573p

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań Czerwonej Armii 10. 25560g

Garaż blaszany sprzedam. Ul. Kniwskiego 20 m. 20, godz. 19-20. 26969g

Sprzedam dwie łodziarnie szerokokłonne „Marszałka“ 10 g Fletter 2 g. Ciągłnik Ursus 45, Głewator łamany, przyczepa 5 ton. Razem względnie pojedynczo. Cena do uzgodnienia. Wszystkie w idealnym stanie. Władysław Bratożyński, Morakowo, poczta Czeszewo, pow. Wągrowiec. 10518p

Sprzedam snopowiązałkę marki „Fela“ i trawiarke marki „Fahr“ części zamienne. Cena przystępna. Sułkowiec 15, pow. Gostyn Pozn. 10520p

Sprzedam tokarnię awtomat lub zamienię na samochód najchętniej kombi, oraz sprzedam motor ronicak, sześcioosobowego samochodu. Krzyw, Bieruta 30. 10515p

Sprzedam ciagnik Zetor 25 KM oraz towarzyszące mu maszyny rolnicze, stan dobry. Stanisław Micholski, Podmokle Wielkie, poczta Babimost. 10516p

Dwumiesięczne folsterierki, ostrowosze, rodowodowe sprzedam. Oferty: skrytka pocztowa 426. Poznań. 27094g

Synialnie — „ptasie oczko“ w bardzo dobrym stanie, korzystnie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26962g

Samochody

Okazyjnie sprzedam samochód osobowy po kapitalnym remoncie — rocznik 1950. Poznań — Podolany, Czorszyńska 5a, od godz. 16. 26912g

Sprzedam tanio „Pannonię“ po krótkim przebiegu. Kościelna 46 m. 6. 27075g

„Jawe“ 250 prawie nowa sprzedam. Do rodnienia przyjmę „Lambrettę“ Ld. Drożdżyński, Bolanowo Poznańskie, Marcinkowskiego 12. 10577p

„Gaz“ 67 silnik po kapitalnym remoncie, ogumienie bardzo dobre, sprzedam za 8.000 zł. Teleskiński, Kleczew, ul. Poznańska 1. 10578p

Samochód „Wartburg“ 312 sprzedam. Tel. 630-78, godzina 14-17. 26936g

Samochód „Warszawa“ po małym wypadku sprzedam. Oglądać — informację: Franciszek Jankowiak, Szwarcz k. Poznania, ul. Poznańska 35. 10517p

Samochód „Opel“ stan dobry. Sprzedam: cena 9.000 zł. Telefon 713-66. 26863g

Tanio sprzedam samochód osobowy „Hanomag“ na chodzie. Ul. Zajączka nr 6 (Łazarz). 26796g

Sprzedam skuter „Osa“ 175, jak nowy. Ul. Miodowa 19a m. 2, Jeżyce, od godz. 16. 26748g

Sprzedam motocykl „Jawa“ CZ 175 w idealnym stanie. Tel. 442-39. 26952g

Garaż samochodowy odstepię (Chociszewskiego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26955g.

„Syrenę“ 101 sprzedam. Wiadomość: tel. 12-97 od godz. 16-20. 26856g

Samochód P-70 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Motel Strzeszynek. 26959g

Kupię furgon sprawny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26974g.

Nieruchomości

Sprzedam pół willi wolnej, z ogrodem, super — komfortowej, na Grunwaldzie. Raclawicka 68. 26213g

Sprzedam w Luboniu działkę pod budowę. Wiadomość: Wolsztyn, ul. Nowotki 15. 26933g

Sprzedam korzystnie nieruchomości z mieszkaniem wyłączone. Szamotulę, Świerczewskiego 14. 26808g

Kupię domek jednorodzinny na przedmieściu Poznania w cenie 180.000 zł. Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 m. 11. Pośrednicy wykluczeni. 26942g

Okazyjnie sprzedam: gospodarstwo ogrodnicze w mieście, 4 ha z wszelkimi zbiorami — żniwna, inwentarzem — dużym zabudowaniem. 5 pokoi, 200.000 zł wpiaty 180.000 zł. Pół bliźniacza w stanie surowym, w centrum Poznania 250.000 zł. Segment 4 pokoje, 180.000 zł. Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 26930g

Sprzedam nowy dom: dwa pokoje, kuchnia, łazienka, ogród przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26876g.

Sprzedam dom nowy, jednorodzinny, komfortowy, 5-pokojowy, z ogrodem, w Mosinie. Po sprzedawcy cały wolny, pośrednicy nie wykluczeni. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26882g.

Sprzedam parcelę blisko tramwaju ul. Zagrodnicza nr 4 (Winołazy). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23888g.

Kupię parcelę pod budowę, przystąpię do wspólnej budowy, w dobrym miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26934g.

Sprzedam działkę budowlaną 1.600 m². Informacje: Poznań 17, Łakowa 5, Jankowski. 26941g

Kupię spiesznie willę jednorodzinną, wyłączone, także bliźniacza, cztery pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż, okolica: Grunwald, Jeżyce, do 550.000 zł. także częściowo do wykonalenia, Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16, telefon 626-75. 26941g

Sprzedam w Kaliszu willę jednopiętrową niewykonalną z parcelą 4.400 m², telefon 33-24. 10575p

Willę jednorodzinną w Obornikach Wlkp., wolną z wyłączonej, pięknie położoną, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23463g.

Sprzedam część domu z wolnym mieszkaniem do remontu w okolicy Parku Kasprzaka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27068g.

Dom dwupokojowy, kuchnia, łazienka, ogród, सो. blisko tramwaju, 150.000 zł. Dom trzykondywny, kuchnia, zabudowania, dwa morgi ogrodu, przy Poznaniu, 150.000 zł. Dom dwupokojowy, kuchnia, blisko Poznania, przy stacji, morga ogrodu, 100.000 zł. Dom pięciopokojowy, zabudowania, mi, elektryfikowane, trzy hektary ziemi, z taką blisko Poznania, 160.000 zł. sprzedaj: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 26983g

Pracownicy poszukiwani

MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE — ZAKŁAD TRAKCJI AUTOBUSOWEJ w m. st. Warszawa organizuje w I połowie miesiąca sierpnia 2 MIESIĘCZNY KURS KIEROWCÓW podwyższający kwalifikacje zawodowe z III kat. prawa jazdy na kat. II.

Kandydaci winni posiadać co najmniej 3-letnią praktykę zawodową oraz ukończone 23 lata. W okresie szkolenia kursant otrzymuje 700 zł miesięcznie a po ukończeniu kursu zatrudnienie w charakterze kierowcy autobusowego z wynagrodzeniem przysługującym kierowcom z II kat. prawa jazdy wg obowiązującego taryfikatora oraz premie regulaminowe plus za oszczędność paliwa, ogumienia, przebiegi międzyprzebiegi, pełne umundurowanie zimowe i letnie, deputat węglowy. Własne ośrodki wczasowo-kolonijne. Zamiejscowi samotni zostają zakwaterowani we własnym hotelu robotniczym. Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w sprawie bliższych informacji do Działu Zatrudnienia, Kadr i Szkolenia, Warszawa, ul. Przyokopowa 28, pokój 40, w godz. od 7-14, w soboty do 12.

K4263

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 3 POZNAŃ, ulica Solna 12 — przyjmie do pracy zaraz każdą ilość pracowników stałych:

- MURARZY,
 - TYNKARZY,
 - ROBOTNIKÓW,
 - 10 ROBOTNIKÓW do robót pomocniczych oraz wykopów wąskoprzestrzennych,
 - LASTRIKARZY — BETONIARZY — CIEŚLI,
 - POMOCNIKÓW do robót wodno-kan.,
 - SPAWACZY z uprawnieniami autogenicznymi,
 - MONTERÓW C. O. — BLACHARZY,
 - OPERATORÓW — obsługa maszyn średnich,
 - MONTERÓW rusztowań rurowych.
- Praca w akordzie — uposażenia wg układu zbiorowego w budownictwie. Hotel bezpłatny i stołówka na miejscu. Przedsiębiorstwo przyjmie również:
- INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW z praktyką i znajomością urządzeń i maszyn budowlanych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Poznań, ulica Solna 12, pokój nr 22.

K4318

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAWOZÓW FOSFOROWYCH W LUBONIU k. Poznania przyjmą zaraz:

1. INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW i TECHNIKÓW — MECHANIKÓW do służby remontowej;
2. PRACOWNIKÓW z wykształceniem wyższym z przeszkoleniem i praktyką w zakresie organizacji i normalizacji pracy;
3. TECHNIKÓW — CHEMIKÓW lub absolwentów Zasadniczej Szkoły Chemicznej do pracy w produkcji;
4. EKONOMISTÓW z wyższym lub średnim wykształceniem do pracy w administracji;
5. POMIAROWCÓW — po Zasadniczej Szkole Zawodowej;
7. ŚLUSARZY — do służby remontowej;
8. ELEKTRYKÓW — po Zasadniczej Szkole Zawodowej;
9. PRZETOKOWYCH;
10. MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH z uprawnieniami;
11. SUWNICOWYCH, DŻWIGOWYCH;
12. MASZYNISTKI do hali maszyn;
13. PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do produkcji.

Pisemne zgłoszenia kierować należy pod adres: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych, Dział Szkolenia i Kadr, Luboń, k. Poznania.

K4331

W dniu 5 lipca 1964 r. zakończył swój pracowity żywot mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 59, sp.

Stanisław Bukowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 16.15 na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, ul. Libelta 34 m. 5.

W dniu 2 lipca 1964 r. zmarł mój ojciec, sp.

Wacław Kaleński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm., o godzinie 11 w Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

W smutku pogrążony SYN

27000g

Dnia 6 lipca 1964 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 67, sp.

Zofia Cierpicka

z NIELEPCÓW

moja ukochana i najtroskliwsza żona, matka i teściowa.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 13.45 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA I ZIEĆ

Poznań, Szanięckiej 7.

W dniu 6 lipca 1964 r. zmarł

Feliks Hirsch

W Zmarłym ZUS stracił długoletniego, oddanego i sumiennego starszego instruktora, który w roku bieżącym obchodził 35-lecie nieprzerwanej pracy zawodowej, a pracownicy nieodżałowanego Kolegię którego żegnają z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

P. O. P. Współpracownicy Dyrekcja Rada Zakładowa ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ODDZIAŁ W POZNANIU

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANOWEJ M. POZNANIA POZNAŃ, ulica Bosa nr 9.

przyjmuje

ZAPISY MŁODZIEŻY NA ROK SZKOLNY 1964/65 z kierunkiem szkolenia w zawodach:

murarskim,	ciężkim i stolarskim,
dekarzem,	kamienniarzem,
blacharskim,	ogrodniczym terenów zielonych
drogowym,	zieleni
instalacji wodno-kan.	wiertaczki studni

Warunki przyjęcia do klasy I: 7 kl. szkoły podstawowej. Dobry stan zdrowia. Do klasy II i III przyjmuje się młodzież, która uzyskała promocję w innej szkole tego samego kierunku, względnie zda egzamin wstępny i wykaże się odpowiednią praktyką zawodową. Nauka trwa 3 lata i obejmuje naukę praktyczną i teoretyczną. Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia z uprawnieniami uczęszczania do 3-letniego technikum odpowiedniej specjalności.

K4308

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK HODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA

UDZIELA CZŁONKOM ZWIĄZKU

bezwrotną dopłatę do zakupionego materiału hodowlanego:

na 1 sztukę królika	35,— zł
na 1 sztukę nutril	75,— zł

Bliższych informacji udziela WZHD i Koła Powiatowe.

27035g

WOJEWÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW MECHANIZACJI ROLNICTWA W POZNANIU, ulica Składowa 4, poszukuje dla podległego Państwowego Ośrodka Maszynowego w Kostrzynie Wlkp., pow. Środa:

- KIEROWNIKA GRUPY INSTALACYJNO-MONTAŻOWEJ z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym i odpowiednią praktyką;
- KIEROWNIKA WARSZTATU z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym;
- WERYFIKATORA, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH i CIĄGNIKOWYCH, BLACHARZY, ELEKTRYKÓW i TAPICERÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTRYKÓW INSTALACJI URZĄDZEŃ, ŚLUSARZY OGÓLNYCH i SAMOCHODOWYCH, TOKARZY oraz WULKANIZATORA.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zjednoczenia, ul. Składowa 4, I piętro, pokój 9.

Istnieje możliwość dowozu do pracy z Poznania zakładowym środkiem lokomocji. Dla niektórych stanowisk możliwość zabezpieczenia mieszkania.

27012g

Nieruchomości

Spiesznie sprzedam działkę z prawem zabudowy 900 m² przy ogrodzie 1-pod. Informacje: Rozalia Łuczak, ul. Żniwna 10.

27026g

Parcelę pod budowę domu jednorodzinnego — 640 m², Dębice, sprzedam. Poznań, ul. Saperska 26 m. 7.

27056g

Odstąpię ogród działkowy z domkiem 2 małe pokoje, kuchnia w Poznaniu, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26985g.

Sprzedam parcelę 625 m² przy ul. Pustej (Osiedle Warszawskie). Zgłoszenia — Bożeny 16, naprzeciwko.

27005g

LoKale

Przyjmę panów na pokój. Poznań-Górczyn, ul. Rakwicka 98.

26858g

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serdeczności i współczucia w ciężkich chwilach choroby i śmierci mojego ukochanego męża i naszego ojca, sp.

Stefana Paweli

złożyli wieniec, kwiaty, przysłali depesze kondolencyjne oraz przychylnie się do uświetnienia uroczystości pogrzebowych składowali drogą

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA ZONA Z DZIECI

Szamotuły, w lipcu 1964 roku.

27017g

W dniu 5 lipca 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

Antoni Moldrzyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

O tym powiadamia w smutku pogrążona RODZINA

K4336

W dniu 4 lipca 1964 r. odszedł od nas na zawsze, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i przyjaciel, sp.

Jakub Szymański

Pełnił swój pracowity i niestrudzony żywot przez 85 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 16.45 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrzeb w smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

Poznań, Za Bramką 7.

K4335

W dniu 5 lipca 1964 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Antoni Przydryga

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 15.45 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamia ZONA Z RODZINĄ

K4336

USŁUGOWY ZAKŁAD WULKANIZACYJNY

przy POZNAŃSKICH POWIATOWYCH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU TERENOWEGO W SWARZĘDZU, ulica Dworcowa nr 1

POLECA

SWOJE USŁUGI Z ZAKRESU WULKANIZACJI:

- * OPON
- * DĘTEK
- * PASÓW TRANSMISYJNYCH

dla ludności i przedsiębiorstw państwowych. Usługi wykonuje się w terminie 7-dniowym.

K4315

Magazynu

o powierzchni 100—200 m² na okres 2—3 miesięcy

PILNIE POSZUKUJE

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO — MONTAŻOWE HAZANU WĘWĘTRZNEGO — POZNAŃ, ul. Grunwaldzka 225, telefon 620-86.

Oferty telefoniczne względnie pisemne prosimy kierować pod wyżej podanym adresem.

K4297

ZŁOM SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPACH „VERITAS“

- ◆ Poznań, ulica Kantata 10
- ◆ Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
- ◆ Kalisz, ul. Garbarska 2

K3761

Wydzierżawie małżeństwu (spółdzielcom) pokój. Czynnosc rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26948g.

Fryzjerka poszukuje pokoju samodzielnego, umiarkowanego lub pustego (najchętniej wylazczony). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26997g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią (podczas), używalnością ogródka, na podobne lub 3-pokojowe, kuchnia, do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26961g.

Pokoju pilnie poszukuje na kilka miesięcy pracującą z synem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27001g.

Zamienię duży pokój z kuchnią, IV piętro, możliwość zrobienia dwóch pokoi z kuchnią, na mały pokój z kuchnią, do I piętra, tylko Wilda, Dębice. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27038m.

Przyjmę na pokój. Ul. Przełęcz 36, Górczyn.

27034g

Zguby

Zgubiono przepustkę ZPC „Goplana” na nazwisko Ignacy Pernak.

27022g

Skradziono prawo jazdy na motorower oraz dowód rejestracyjny, świadectwo VI i VII kl. na nazwisko Józef Kacykowski. 10676p

Zgubiono legitymację Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kole, na nazwisko Michał Jasaszek, Mickiewicza 14.

10514p

Zagubilem legitymację uczniowską Szkoły Zawodowej w Gostyniu na nazwisko Zbigniew Hotlas.

10674p

4 bm. zagubiono zegarek marki Adriatic na trasie Walki Młodych — Dzierżyńskiego — Marchlewskiego i dalej taksowką do Głogowskiej. Uczniowego znalazcę uprasza się o zwrot, tel. 699-13, 27085g

Rozne

Wyciąć! Zachować! Przewozić wszelkie samochody ciężarowymi wykonujemy dla instytucji i prywatnie. Zgłoszenia codziennie w godz. 9—10 i 16—18. Mostowa 25, przy placu Bernardyńskim, telefon 524-95.

25897g

W dniu 5 lipca 1964 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Antoni Przydryga

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 15.45 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamia ZONA Z RODZINĄ

K4336

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci mojej ukochanej żony, najdroższej matki, teściowej i babci, sp.

Marii Majewskiej

zostanie odprowadzona msza św. za spokój jej duszy, w czwartek, dnia 9 bm., o godzinie 9 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

O tym zawiadamia MAŻ I RODZINA

26900g

Przetargi

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GUMA” POZNAŃ, ul. Albańska 17 zaprasza do złożenia OFERT PRZETARGOWYCH na wykonanie:

1. akumulatora ciśnieniowego do utrzymania ciśnienia 200 atm. w prasach wulkanizacyjnych w Oddziale (łącznie z montażem);
2. 6 szt. pras wulkanizacyjnych 400 × 400 mm;
3. wykonanie basenu p-poż. o pojemności 30 m³ w Obornikach;
4. portierni w Obornikach;
5. remontu baru biurowego w Poznaniu, przy ulicy Kordeckiego;
6. kapitalnego remontu magazynu surowców jak wyżej.

Ostateczny termin wykonania pow. prac do 15 listopada 1964 r.

Termin składania ofert: 2 tygodnie od daty ukazania się ogłoszenia.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w Dziale Technicznym Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz rezygnacji z przetargu bez podania przyczyn.

K4311

SPÓŁDZIELNIA PRACY „WENUS” W POZNANIU, ulica Kramarska 3/5, telefon 533-83, ogłasza PRZETARG NIEOGROCONY na dostawę sukcesywną w terminach do 20 każdego miesiąca, począwszy od miesiąca sierpnia 1964 r. do marca 1965 r. SIATKI TECHNICZNEJ z drutu ocynkowanego o grubości 0,4 do 0,5 mm o szerokościach:

- 4,5 — 15.000 mb.,
- 5,5 cm — 30.000 mb.,
- 6,5 cm — 40.000 mb.

i w przyszłości oczek 16—20 na 1 cm².

Bliższych wiadomości dotyczących produkcji siatki technicznej udzieli pion techniczny Spółdzielni.

Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu proszone są o złożenie ofert przetargowych w zalakowanych kopertach do dnia 16 lipca 1964 r., w biurze Spółdzielni przy ul. Kramarskiej 3/5 w Poznaniu.

Otwarcie przetargu nastąpi w biurze Spółdzielni w dniu 17 lipca 1964 r., o godzinie 9 rano.

Spółdzielnia Pracy „Wenus” w Poznaniu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub rozwiązania przetargu bez podania przyczyn.

K4330

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWORCZE PRZEMYSŁU PASZOWEGO „BACUTIL” W POZNANIU, ulica Dominikańska 7, ogłasza PRZETARG NA PRZEPROWADZENIE KAPITAŁOWYCH REMONTÓW DWOCH BOCNIC KOLEJOWYCH w Wytwórni Pasz Września, pow. Września i Wytwórni Pasz Janowiec, pow. Żnin.

Termin wykonania robót III kwartał 1964 r. Bliższych informacji udzieli Starszy Mechanik.

Słabe kosztorysy znajdują się do wglądu w Sekcji Starszego Mechanika w Poznaniu, przy ulicy Dominikańskiej 7.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 10 dni od daty ogłoszenia przetargu w biurze przedsiębiorstwa, przy ulicy Dominikańskiej 7, o godzinie 11.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K4324

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W LESZNIE, ogłasza PUBLICZNY NIEOGROCONY PRZETARG OFERTOWY NA DZIERŻAWĘ ALI OWOCOWYCH (śliw, jabłoni, gruszy i orzechów).

Podkładki ofertowe są do nabycia w REDP. Oferty należy składać do REDP w terminie do dnia 13 lipca 1964 r., o godzinie 9 w biurze Rejonu, w którym to dniu o godzinie 10 nastąpi komisijne otwarcie ofert.

Bliższych informacji udzieli Sekcja Techniczna REDP w Lesznie, Aleje Krasieńskiego nr 28/30, tel. 22-92, pokój 9.

Rejon zastrzega sobie wybór oferenta bez podania przyczyn lub unieważnienia przetargu.

K4323

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.35 Muzyka; 8.45 „Z piekarni po kraju”; 9. Koncert muzyki polskiej; 9.40 Dla dziecięcych wiejskich i przedszkolnych opow. „Pojadą, pojadą konikami w pole”; 10. Koncert rozrywkowy; 11. Spotkania w czasie”; 11.20 Koncert Ork. PR. w Krakowie; 11.50 „Rodzice a dziecko”; 12.15 Polnie kwadrans; 12.45 „Na swojską nutę”; 13. Orkiestra w repert. rozrywkowy; 14.15 „Muzyczne opowieści z dalekiego wschodu”; 15.30 Melodie operetkowe; 15.30 Z życia ZSRR; 16. Fr. Schubert — 4 Impromptus op. 90; 16.22 Wiązanki przebojów 15-lecia; 16.30 „Melodia i uśmiech”; 16.55 „Pięć minut odpowiedzi”; 17.05 „List z Polski”; 17.25 Pięć minut o wychowaniu; 17.50 Public. międzynarod.; 18. Koncert dnia; 19. Wiązanki mel. w wyk. Zesp. Instrum. „Trzy słowca”; 19.15 Kwadrans piosenek w wyk. K. Jedrusiak; 19.30 „Nasze i kraju lat 70”; 20.26 Sport; 20.35 Słuch. „Sen nocy letniej”; 22.05 „Wieczorny koncert Żyćmi miłośników muzyki poważnej”; 22.45 Gra Zespół Instrumentalny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.55 Muz.; 8.35 Przegląd prasy literackiej; 8.45 Muzyka; 9. Koncert dnia; 10. Klub 60 — słuch. „Pudełko z farbami”; 10.44 „Alleluja” opow. J. Butwiły; 11 „Z twórczości dawnych mistrzów”; 11.40 Ekonom, problem tygodnia; 12.50 „My i nasze dzieci”; 13. Taniec i piosenka; 13.25 „Almanach radiowy” — gawęda; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci odc. pow. „Sładami Stasia i Nel”; 16.25 Felieton kulturalny B. Koguta; 16.35 Muzyka symf.; 17.12 „Za Odrą i Nysą”; 17.32 Muzyka rozrywkowa; 18.55 „Wyszytych Radiowy” — „Fronty na mapie techniki”; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20. Komentarz T. Swiaty; 20.10 „Motyle i wiołencze”; 20.30 Melodie taneczne; 21.27 Sport i wyniki Totalizatora Sport.; 21.40 W tanecznych rytmach; 22.10 Uniwersytet Radiowy; 22.25 Sylwetki kompozytorów polskich, Witold Lutosławski; 22.25 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 17.55 Program: 13 Dla dzieci „A co dalej?”; 18.15 Kwadrans o świecie „Glob”; 18.30 Polska Kron. Filmowa; 18.40 Reportaż filmowy „Kuwas”; 19. Teleturniej „Rozmowa na mięsi”; 19.30 Recital piosenek Zofii Merle; 19. Dobranie i dziennik; 20.30 Program pt. „Miasteczko”; 21 „Sześćście w teatrze” — film fab. prod. jugosłowiański ocl. I. 14; 22.35 Film krótkometrażowy; 23 Wiadomości.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

WIEKOPOLSKI
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 i 611-22, sekretariat redakcji 611-23, redakcja 611-24, redakcja 611-25, redakcja 611-26, redakcja 611-27, redakcja 611-28, redakcja 611-29, redakcja 611-30, redakcja 611-31, redakcja 611-32, redakcja 611-33, redakcja 611-34, redakcja 611-35, redakcja 611-36, redakcja 611-37, redakcja 611-38, redakcja 611-39, redakcja 611-40, redakcja 611-41, redakcja 611-42, redakcja 611-43, redakcja 611-44, redakcja 611-45, redakcja 611-46, redakcja 611-47, redakcja 611-48, redakcja 611-49, redakcja 611-50, redakcja 611-51, redakcja 611-52, redakcja 611-53, redakcja 611-54, redakcja 611-55, redakcja 611-56, redakcja 611-57, redakcja 611-58, redakcja 611-59, redakcja 611-60, redakcja 611-61, redakcja 611-62, redakcja 611-63, redakcja 611-64, redakcja 611-65, redakcja 6

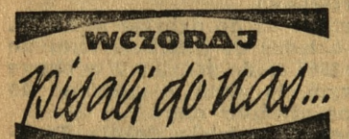


Na gościnne występy do Poznania przyjeżdża 13 bm. Państwowy Teatr Żydowski im. E. Kamińskiego z Warszawy. Pokaże on nam ludową komedię żydowską Szolem Alejchem z tytułowaną „WIELKA WYGRANA” w adaptacji i reżyserii Jakuba Rotbauma i scenografii Aleksandra Jedrzejewskiego i Jadwigi Przeradzkiej. Przed sprzedaż biletów prowadzi placówki „Orbisu” i kasa Teatru Polskiego. Na zdjęciu: jedna ze scen spektaklu.

Ogólnopolski konkurs — wystawa

Rada Naczelna wraz z toruńską Radą Uczelnianą Zrzeszenia Studentów Polskich, Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, Związek Młodzieży Wiejskiej i Związek Młodzieży Socjalistycznej ogłosiły Ogólnopolski Konkurs-Wystawę „Kultura Ludowa Narodów Świata”. W tej sprawie wymienione organizacje zwróciły się do spędzających wakacje w kraju i za granicą o nadesłanie ciekawych przedmiotów z drewna, gliny, słomy, metalu, włókna, rogu itd., wykonanych przez rzemieślników i twórców ludowych pod adresem: Studencki Klub „Od nowa” — Toruń — skrytka pocztowa: „Kultura Ludowa Narodów Świata”. Przedmioty nie mogą pochodzić ze zbiorów muzealnych; każdy winien być zaopatrzone w dane, z jakiego kraju i regionu pochodzi oraz w adres przesyłającego. Ciekawszymi eksponatami będą wystawione w salonie CBWA w Toruniu. Osoby, pragnące wziąć udział w konkursie, winny wpłacić 20 zł na konto PKO — Toruń — nr 24-9-129 z dopiskiem „Stuka Ludowa Narodów Świata”.

Nagrody wynoszą od 2.000 — 500 zł, ponadto przyznane zostaną nagrody rzeczowe. Termin nadsyłania: do 1 października br. Wyniki konkursu będą podane 30 października rb. (p)



▲ Zofia Z. i Irena R. — skarżą się na kierowcę „Warszawy” — nu mer rejestracyjny PF 3775 — który 2. VII o godz. 17.40 przejeżdżając ulicą Chelmońskiego rozpryskiwał błoto kołami samochodu wprost na przechodniów.

▲ Stefan W. — ma pretensje do Spółdzielni Remontowo-Budowlanej z ul. Mostowej 19 o to, że po dokonaniu (przed 2 tygodniami) remontu domu przy ul. Mostowej 14a pozostawia w ścianach dziury, wykute dla założenia instalacji elektrycznej.

▲ Pan Ryszard w domu stwierdził, że w taksówce został ciężko z dokumentami i wartościową pieniędzy. Jeszcze tego samego dnia właściciel taksówki nr boczny 80 p. Ciechanowski odwoził zgubę właścicielowi. Fakt ten jest godny naśladowania. (i)

▲ Aleksandra P. — donosi, że w Mosinie w sobotę, 4 bm., już o godzinie 17 nie można było zakupić w sklepie pieczywa i żadnego gatunku chleba. Wypadek ten w Mosinie nie jest odosobniony.

C. C. — sygnalizuje o bałaganie przy ul. Kolejowej 30/31. Od trzech lat obejście, bramy i ulica wokół nowo wybudowanego i zamieszkałego bloku PKP czeka na uporządkowanie. (l)

Premie PKO

W czerwcu br. odbyły się kolejne losowania trzech rodzajów premii PKO. W wyniku tych losowań w Poznaniu i województwie premie otrzymują posiadacze następujących, specjalnych książeczek PKO: motorowery — nr UO 2 337 271 Leszno oraz UO 2 041 434 i UO 2 042 924 Poznań; wczasy „Orbisu” — nr UOS 225 909 Ostrów oraz UOS 229 507 Poznań; motocykle — nr UOZ 55 982 Kościan oraz UO 464 385 i UO 978 719 Poznań. (na)

Sukcesy plastyków

Poznańscy plastycy odnieśli ostatnio kilka poważnych sukcesów artystycznych. Ogólnopolski konkurs Prezydium WRN i ZPAP w Katowicach zatytułowany „Śląsk w plastyce” przyniósł dwie nagrody poznańskim rzeźbiarzom. Anna Krzyżmańska zdobyła drugą nagrodę, a Jerzy Sobociński trzecią. Pierwszej nagrody jury nie przyznało. W stałym konkursie redakcji WAG i „Życia Warszawy” na najlepszy plakat miesiaca w czerwcu wyróżniony został plakat MTP poznańskiego grafika Kazimierza Sławnińskiego. W Salonie BWA na Biennale Sopotkim otwarta została niedawno duża wystawa indywidualna prac malarskich profesora PWSSP w Poznaniu — Eustachego Wasilkowskiego, stając się zdaniem krytyków poważnym wydarzeniem w życiu plastycznym Wybrzeża. W tej samej galerii w czerwcu wystawiał swoje obrazy i prace ceramiczne drugi poznański artysta Janusz Bersz używając również bardzo pochlebne recenzje miejscowej prasy. (ob)

Setny obiekt na „Grunwaldzie I i II”

Nie tak dawno, bo w 1959 r. przystąpiono do budowy pierwszego osiedla na Grunwaldzie, a nieco później drugiego — przy ul. Świerczewskiego. Pierwsze z nich całkowicie ukończone. Budowa „Grunwaldu II” nadal trwa. Co roku przybywa tu kilkanaście domów.

W tym miesiącu na obu osiedlach łącznie stanął 100-y obiekt (w tym 6 trafostacji). We wrześniu wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 ukończy budowę dalszych 6 budynków mieszkalnych i wtedy przypadnie mały jubileusz — przekazanie do użytku 100 domów.

W tym roku na osiedlu „Grunwald II” przystąpiono do budowy tańszych bloków mieszkalnych. Jeszcze w 1963 roku 1 m² powierzchni użytkowej wynosił 2400 zł. Niedawno ukończono tu pierwszy blok, w którym 1 m² powierzchni użytkowej nie przekroczył 1900 zł. Tym bardziej jest to godne podkreślenia, że został on także objęty akcją „jakość — kompleksowość”. Przy odbiorze budynku stwierdzono, że załoga dołożyła starań i dom rzeczywiście zasłużył pod względem jakości i tzw. dobrej architektury na ocenę dobrą.

W naszym mieście w akcji „j-k” oddano w ciągu 6 miesięcy 19 obiektów, m. in. przedszkole na osiedlu Świer-

odpowiadamy

W. Jakóbczak. — Za sygnały dziękujemy. List przekazujemy do Wydziału Handlu przy Prezydium RN Poznania. (1427)

Krystyna P. z Poznania. — Prosimy podać dokładny adres lub przybyć do naszej redakcji ul. Grunwaldzka 19, pok. 59 w celu udzielenia Pani informacji. (1213)

LIPIEC	Cyryla, Metodęgo
7 wtorek	Słońce: 3.39—20.15

TEATRY

MARCINEK — g. 11 „Która godzina?”, pozostałe teatry — nieczynne.

KINA

APOLLO — g. 14, 16, 18 i 20.15 „Winda towarowa” (franc.-włoski, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Nie jedziecie storkotek” (USA, 12 l.); CZTERNAŚTKA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Zrodło trzech prawd” (franc.-włoski

Telefon: — Moja Basia od trzech dni nie daje żadnej wiadomości. Jestem niespokojna. Nie wiem, jak się czuje. Może pan redaktor zaglądnie do kolonii w Chodzieży.

Wyjtki z listów: „Napiszcie coś nieciós, jak jest na koloniach.”

„Miałam w niedzielę pojechać do Haneczki i zobaczyć, jakie ma warunki na kolonii, ale tak się złożyło, że nie mogłam. Może ktoś z panów odwiedzi naszą kolonię i napisze.”

Do tej serii głosów dołączyły się prośby znajomych. Co robić, pojechalimy z postarzałego na okres wakacyjny Poznania do omdłodzonej w tym samym czasie Chodzieży.

W mieście położonym wśród wzgórz lesistych i jezior, o powietrzu przypominającym smak „owocu leśnego” — zorganizowano aż 6 kolonii. Skupiają one około 700 chłopców i dziewcząt.

Za stacją kolejową, tuż przy Domu Kultury, w internacie Liceum Ogólnokształcącego zadomowiła się setka dzieci pracowników kolejowych. Pomieszczenia wygodne. Obok duże boisko do gier i zabaw.

W ciągu kilku dni mali przybysze z Poznania, Słupcy, Gorzowa, Piły i innych miast szybko się zżyli z sobą, pozawierali przyjaźnie. Najwięksi „rozrabiacze” musieli się podporządkować ogółowi. Zresztą tak jest ułożony program dnia i wszędzie z dziećmi są wychowawcy, że spod kontroli nie i nikt się nie wymknie.

A odżywianie? Podaję jadło spis z ubiegłej soboty. Na

śniadanie: zupa mleczna, chleb z masłem i kawa. Na obiad: zupa jarzynowa, ziemniaki, wołowina w sosie koperkowym, ogórek. Podwieczorek: bułeczki z serem tyłkym, wafle owocowe, herbata. Na kolację: chleb z masłem i wędliną oraz herbata. A oto „menu” niedzielne: śniadanie — bułeczki z dżemem morelowym, kakao lub mleko; obiad — rosół z makaronem, schab pieczony, sałata w śmietanie, ziemniaki, sos, kompot z czereśni; podwieczorek — bułka z serem tyłkym, herbata, cukierki; kolacja — chleb z masłem, kiełbasa szynkowa, herbata.

Jak stwierdził kierownik tej kolonii — Jerzy Brodzowski — każde dziecko w pożywieniu otrzymuje ponad 3300 kalorii dziennie, to jest tyle ile potrzebuje pracująca osoba dorosła.

80 lat OSP w Pobiedziskach

W minioną niedzielę odbyła się uroczystość 80-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Pobiedziskach. Z tej okazji społeczeństwo tego miasta ufundowało sztandar dla swej jednostki. Uroczystego wręczenia dokonał wiceprezident Zarządu Prezydium PRN w Poznaniu J. Kłona. Kilku zasłużonych strażaków otrzymało medale związkowe.

Z okazji uroczystości odbyły się także w Pobiedziskach zawody drużyn młodzieżowych, w których wzięły udział 24 jednostki OSP. W poszczególnych grupach zwyciężyły Zakłady Ziemniaczane z Lubonia, OSP Śreniawa i OSP Kobylina. Poza tym jednostka OSP Kicin zaemonstrowała sikawkę konną zbudowaną w 1870 r. Pracowała ona nad podziw dobrze wzbudzając duże zainteresowanie licznie przybyłych widzów. (st)

16 l.); GONG — godz. 16, 18 i 20 „Gorączka w El Pao” (franc., 18 lat); GRUNWALD — g. 17.30 „Sekretarz Rejkomu” (radz., 12 l.); g. 20 „Serca trzech dziewcząt” (jug., 16 l.); GWIAZDA — g. 15 i 19 „Przemienio z wiatrem” (USA, 14 l.); HUTNIK — g. 15.30, 18 i 20 „Kosmos” (g. 19.30 „Biały kanion” (USA, 14 l.); MALTA — g. 18 i 20 „Spotkali się latem” (NRD, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zona dla Australijczyka” (pol., 12 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Waż morski z Loch Ness” (ang., 16 l.); PAŁA-COWE — g. 15, 17.30 i 20 „Klub kawalerów” (pol., 16 l.); PRZYJAZŃ — nieczynne; RIALTO — g. 15.30, 18 i 20.15 „Syn miarotra-

wny” (włoski, 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16 „Od Apeninów do Andów” (włoski, 12 l.); g. 18 i 20 „Madame Sans-Gene” (włoski, 18 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Wyrok na Ve” (jug., 16 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Tak się zaczęło” (NRD, 12 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Cartouche — zbrojca” (franc., 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 17 i 20 „Koniec naszego świata” (pol., 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Trzy światy Gullwera” (ang., 12 l.).

Zaglądamy do kolonii pocz towców w gmachu Liceum Ogólnokształcącego. Przy wejściu dyżurne Ewunia Geppert (poznanianka, z ul. Armii Czerwonej 34) i Jola Marciniakówna (z Ostrowa Wlkp.) zatrzymują:

— Pan kierownik na odprawie. Niech pan zaczeka lub przyjdzie później! Korzystam z wolnej chwili i odpisuję „Rozkład dnia”.

Godz. 7 — pobudka, od 7.05 — 7.15 — mycie, od godz. 8.00 — kąpiel, 8.10 — śniadanie, 8.40 — zajęcia w grupach, 12 — przygotowanie do obiadu i obiad do godz. 13.30. Potem ciższa do 15.30 i pół godziny wolnych zajęć. Od godz. 16 podwieczorek i zajęcia w grupach. Kolacja od 19—19.30. Do 20.30 zajęcia świetlicowe. O godz. 21 (po myciu i apelu) spać!

Tu na sto dziewcząt tylko jedna trochę popłakała za... tatusiem, ale o powrocie do domu nie chciała słyszeć.

Kiedy rozmawiałem z kierownikiem kolonii — Tadeuszem Jakubskim, wszedł listonosz. Dla „wczasowiczek” nadeszło 30 listów i 3 przekazy pocztowe, dwa po 30 zł i jeden — 40 zł. Chyba na dodatkowe cukierki, bo tu dzieciom niczego nie brak.

Tuż nad jeziorem, w szkole podstawowej nr 1 mieści się kolonia dzieci nauczycieli z powiatów: kościańskiego, leszczyńskiego, rawickiego i z Kórnik. Chłopców — 50, dziewcząt — 80. Rozkład dnia podobny, jedzenie także. Nad tą liczną grupą panuje kierownik Zygmunt Olejniczak z Poznania — wytrawny pedagog. Rodzice dopłacili po 80 zł do każdego swojego dziecka, aby mogło zwiedzić Poznań i brać udział w „wyprawie na Mielno” nad Bałtyk.

Zorganizowano kilka kursów. Jeden — dla dziewcząt. Uczą się one gotować. Pod koniec pobytu będą zdawały egzamin z umiejętno-



BWA (Stary Rynek) — Arsenal — wystawa malarstwa Jerzego Zablockiego i rzeźby — Stanisława Kulona — godz. 10—18. KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa prac malarskich Nikifora z Krynicy — godz. 10—18. SALON PTF (Paderewskiego 7) — wystawa K. Wendlanda — g. 10—19. BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „XX-lecie twórczości poznańskiego środowiska literackiego” — g. 10—15.

Muzea

Muzeum Archeologiczne (ul. Mielżyńskiego nr 27/29) — g. 9—15. Muzeum Narodowe (Aleje

ści kulinarnych. Drugi kurs — to sprawne śnianie łózek. Trzeci — nauka pływania.

Czas odjeżdżać, aby nie przeszkadzać w przygotowaniu do balu wieczornego.

Nowa szkoła podstawowa nr 2 po południu sprawia wrażenie pustego budynku. To 145 maluchów (od 7—10 lat) z Poznania, Leszna, Środy, Grodziska, Wolsztyna i innych miast zażywa poobiedniego odpoczynku. Odżywianie doskonałe. Organizator kolonii — Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy podtrzymuje swoje dobre tradycje kolonijne.

Zabrakło już czasu na odwiedzenie kolonii w szkole podstawowej nr 3 i w internacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Sądzić należy, że warunki są podobne.

Wszyscy kierownicy kolonii z dużym uznaniem wyrażali się o Wydziale Handlu Prezydium PRN, nie ma kłopotu z dostawami żywności. Brak jedynie słońca, niegrzeczny do tego czasu lipiec może się wreszcie poprawić.

A więc mamusie, nie martwcie się o swoje pociechy!

J. P.

Jeźdźcy harcerze rozbili już namioty

W niedzielę o godz. 8.15 nastąpiła na Rynku Jeżyckim zbiórka harcerzy odjeżdżających na obóz do Międzybóży (pow. Międzybóży).

350 harcerzy zjechała imienia Rady Przyjaciół Harcerza, przewodnicząca tej organizacji T. Andrzejewska. O gotowości wyjazdu na obóz zameldował komendant hufca — W. Majchrowicz.

Jeszcze nigdy do tej pory pożegnanie wyjeżdżających na letni wypoczynek nie odbyło się w tak miłej i serdecznej atmosferze, jak właśnie w minioną niedzielę. Przy dźwiękach dwóch harcerskich orkiestr uczestnicy obozu pożegnali rodziców.

Nowe tory na Grunwaldzkiej

Po zakończeniu przebudowy ul. Głogowskiej zwiększyło się tempo prac drogowych na ulicy Grunwaldzkiej. Jeszcze w tym roku ma być zakończona całkowita przebudowa tej arterii. W chwili obecnej trwają prace przy zakładaniu nowych torowisk. Jak wiadomo na miejscu starych wybudowana zostanie jezdnia dla pojazdów zjazdających ze śródmieścia w kierunku Junikowa. Doprowadzono już tory do ulicy Grochowskiej. Prace posuwają się szybko, przy zastosowaniu nowoczesnego sprzętu m. in. specjalnej maszyny poruszanej motorem spalinowym która bardzo szybko przykrywa nakretki przytrzymujące szyny tramwajowe. Nie ruszyły, niestety, jeszcze prace przy budowie nowej portierni w Szpitalu im. H. Święcieckiego przy ul. Przybyszewskiego. Nowy plot został posławiony, a budynek portierni szpecący nowoczesne teras otoczenie stoi w dalszym ciągu. (st)

Fot. — K. Przychodźki

W 9 autokarach wszyscy harcerze mieli zapewnione miejsca siedzące. W latach ubiegłych nie takimi wygodnymi pojazdami wyjeżdżali harcerze na obóz. Najczęściej były to ciężarówki. W tym roku, dzięki staraniom Rady Przyjaciół Harcerza oraz Komendy Hufca Jeżyce, otrzymano bezpłatnie z kilku zakładów pracy autobusy do przewozu dzieci i młodzieży. Ofiarodawcami są: Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne „Wiefopama”, Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Zakłady Szkolenia Inwalidów oraz Spółdzielnie „Spedytor”. Ponadto 4 zakłady pokryły z własnych funduszy koszty przewozu („Gopłana”, Zakłady Mech. oraz Spółdzielnie „Szczotkarz” i „Rzeźba”).

W tym roku wykazano także dużo starań o należyte przygotowanie samego obozu. I znów dzięki ofiarności niektórych zakładów oraz Komitetów Rodzicielskich zakupiono 37, 10-osobowych namiotów. Obóz wyposażony jest dobrze. Posiada nawet łodówki. (a)

INFORMUJEMY

Zarząd Wojewódzki PCK zawiadamia, że 1 września br. rozpocznie się 4-miesięczny kurs siostr pogotowia PCK. Kandydatkami mogą być osoby, które ukończyły 17 rok życia i są stałymi mieszkańcami Poznania. Zgłoszenia przyjmują PCK, ul. Rybaków 18 a, pokój 211.

W związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej: (8 bm od godz. 7 do 15, dla ulic: Włodkowska nr 5, 9, 11, Grochowska od Grunwaldzkiej do Rycerskiej, prawa strona Czesnikowskiej od Grunwaldzkiej oraz 9. bm. od godz. 9 do 18 dla miejscowości: Gruszczyń, Uzarzewo, Katarzynki, Kobylina, Mechowo, Czerwonczyn, Czerwonak, Gortatowo, Łowęcino.

Marcinkowskiego nr 9) — godz. 9—15. Muzeum Broni (St. Rynek) — g. 10—15.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21). MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuski 103, telefon 86-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Aleje Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Mickiewicza 22, Głogowska 47. — TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Starołęcka 79, Wino-grady, Ostrołęka 6.